

Kalendarz i stawki MPG

Kolejna zmiana w kalendarzu pracy FAP została ustalona 30 września, podczas spotkania dyrekcji ze związkami zawodowymi. **Wolny będzie poniedziałek 31 października, który zostanie odpracowany w sobotę 17 grudnia.** Tym samym w okresie Wszystkich Świętych powstał dług, czterodniowy weekend, który powinien ułatwić wyjazdy na rodzinne groby. **Rozpoczęły się również rozmowy nad włączeniem do minimalnej płacy gwarantowanej (MPG) licznych dodatków, do czego wezwała we wrześniu Solidarność FAP.**

Wprawdzie wszystkie strony układu zbiorowego, którego załącznik stanowi tabela MPG, zgadzają się, że dodatki, należy włączyć do stawek zasadniczych, to jednak poważnie różnią się co do sposobu przeliczenia tabeli. Solidarność uważa, że skoro od 2008 wywalczone podwyżki zbiorowe w równej wysokości dla wszystkich pracowników, to w taki sam sposób należy przeliczyć stawki MPG. **Po prostu należy na każdym poziomie płacowym dodać kwotę dodatków, dających po uwzględnieniu premii ok. 865 zł na pracownika.** Jednak na wniosek niektórych organizacji związkowych dyrekcja zaproponowała znacznie bardziej skomplikowany system przeliczania tabeli, zachowujący obecny stosunek (mnożnik) między poszczególnymi jej poziomami. Sprowadza się on do tego, że dodatki w całości trafiłyby do stawki MPG tylko najlepiej zarabiających. Natomiast płace minimalne przeważającej większości pracowników wzrosłyby znacznie (nawet kilkukrotnie) mniej, a różnica zostałaby wliczona do ich superminimum.

Tym samym obecnie zatrudnieni wyszliby na zero, ale już nowi pracownicy byłiby już stratni – oni bowiem

dostaną tylko „gołe” MPG, a teraz mają pełne dodatki. Zastanawiające przy tym, że proponowane przez część organizacji związkowych rozwiązanie nie wiąże się z najmniejszymi korzyściami dla załogi – **obecni pracownicy nic nie zyskują, a nowi wyraźnie tracą. Na zyski może natomiast liczyć pracodawca,** bo to do jego kieszeni trafiają pieniądze z superminimum osób, które kończą pracę w FAP. Nie ważne, czy przechodząc na emeryturę, czy lądując w pośredniaku.

Dlatego jednocześnie takie zróżnicowanie stawek „starych” i „nowych”, stanowiłoby dla dyrekcji pokusę wymiany osób doświadczonych, ale mających płacowe superminima, na nowoprzyjętych, którym można zapłacić mniej. Niestety praktyka pokazuje, że dyrekcja na takie pokusy jest mało odporna, co pokazuje chociażby niedawne „przekazywanie” pracowników do agencji pracy tymczasowej. **Oni również mieli na zarobkach nie stracić złotówki, natomiast stracili... miejsca pracy.** Dlatego też w kwestii przeliczenia tabeli MPG czekają nas wszystkich trudne rozmowy.

Podobnie jak w przypadku oceny sytuacji rynkowej i ekonomicznej spółki. Dyrekcja zapowiedziała jedynie przekazywanie danych statystycznych wysyłanych do GUS oraz informacji o podjętych już decyzjach, dotyczących planowanej wielkości produkcji i stanu zatrudnienia. Nie należy zatem oczekiwać konsultowania działań będących reakcją na „spadek popytu na rynkach międzynarodowych”, co postulowała strona związkowa. Z przekazanych natomiast informacji wynika, że **produkcja FAP planowana jest na poziomie 1770 samochodów na dobę** oraz „na razie” nie jest przewidywane jej zmniejszenie. (rd)

Ważna ciągłość

Cały czas trwają przesunięcia pracowników między bielskimi Powertrainami (FPP oraz FPT) i niestety ciągle dyrekcja forsuje niekorzystne dla zatrudnionych rozwiązanie o złudnej nazwie „porozumienie stron”. Polega ona jednak na tym, że strony – czyli pracownik i obecny pracodawca – dochodzą do porozumienia w sprawie rozwiązania umowy o pracę, po czym „chwilowo bezrobotny” zatrudnia się w FPT, tracąc ciągłość zatrudnienia, a tym samym wypracowany staż pracy, co skutkuje m.in. krótszym okresem wypowiedzenia. Dlatego też NSZZ Solidarność cały czas domaga się, aby pracownicy przechodzili do nowej spółki na podstawie art. 23¹ Kodeksu Pracy lub też na podstawie tzw. porozumienia pracodawców (obu Powertrainów), które również może gwarantować zachowanie uprawnień pracowniczych m.in. stawek wynagrodzenia (łącznie z superminimum), zakładowego stażu pracy czy też bezterminowego obowiązywania umowy.

Warto mieć to na uwadze i **zanim podpisze się „porozumienie stron” dobrze skonsultować w siedzibie międzyzakładowej Solidarności FAP plus i minus proponowanego przez dyrekcję rozwiązania.** (zz)

Był kapelanem

W rocznicę męczeńskiej śmierci **19 października – obchodzone jest wspomnienie liturgiczne błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki, kapelana Solidarności.** Tego dnia w warszawskim kościele św. Stanisława Kostki zaplanowano uroczystości liturgiczne, do udziału zapraszamy wszystkich chętnych.

Głównym punktem uroczystości będzie, rozpoczynająca się o godz. 18, koncelebrowana msza święta pod przewodnictwem **ks. kard. Kazimierza Nycza.** Wyjazd do Warszawy planowany jest w godzinach rannych. Zapisy przyjmowane są w siedzibach międzyzakładowej Solidarności w Bielsku-Białej i Tychach. (zz)

Nie daj się przegłosować!

Praktycznie codziennie na życie każdego z nas wpływ mają posłowie, a dokładnie stanowione przez nich prawo. Jednak raz na cztery lata to my decydujemy o ich losach, wybierając skład parlamentu. Dlatego głosować powinniśmy na kandydatów, którym ufamy, którzy swoją dotychczasową działalnością dali się poznać jako ludzie uczciwi, przedkładające służbę wolnej Polsce nad swoją prywatę, którzy deklarują działania na rzecz realizacji praw pracowniczych, w tym bezpiecznej pracy, godnego wynagrodzenia, tworzenia nowych miejsc pracy oraz autentycznego i uczciwego dialogu społecznego.

Niewątpliwie takim kandydatem jest Stanisław Szwed, ubiegający się o mandat poselski w bielskim okręgu 27 (lista 1, miejsce 1). Od lat koncentruje się on w swojej działalności politycznej na kwestiach społecznych i pracowniczych, czyli problemach najmocniej dotykających zwykłych ludzi i ich rodziny. Jednocześnie sły-

nie z ogromnego zaangażowania oraz pracowitości. Potwierdzają to zarówno dziennikarze parlamentarni, jak i politycy bez względu na partyjne barwy. Świadczy o tym chociażby zdecydowane zwycięstwo Stanisława Szweda w rankingu na najlepszego posła naszego regionu przeprowadzonym przez „Dziennik Zachodni”.

W dniu wyborów pamiętajmy, że kto nie idzie głosować sam pozbawia się wpływu na to kto będzie rządził naszym krajem i kształtował obowiązujące w nim prawo. **Nie biorąc udziału w wyborach zgadzasz się, aby inni decydowali o Twoim losie.** To właśnie bierność ponad połowy Polaków sprawia, że przedstawiciele elit politycznych nie przejmują się problemami i troskami większości społeczeństwa. Tak jednak nie musi być. Trzeba jednak w niedzielę 9 października 2011 poprzeć w wyborach kandydatów, których czyny potwierdzają, że będą działać na rzecz realizacji interesów i praw pracowniczych. (red)

Napisali inni

Na gapę

Umowy śmieciowe, czyli zatrudnienie na krótko, na zlecenie, na umowę o dzieło albo na umowę cywilną, nie są wymysłem krwiożerczych kapitalistów ani fanaberią cwanych pracowników. Są produktem polityki państwa wierzącego, że takie „uelastycznienie rynku pracy” ożywi gospodarkę i zmniejszy bezrobocie. Falszywość tej wiary wykazał **Christopher Pissarides**, który dostał Nobla za ekonomię pracy. Kraje „elastyczne” mają często większe bezrobocie niż państwa o „sztywnym rynku pracy”. Polscy politycy wciąż jednak w fetysz „elastyczności” wierzą i promują ją, jak umieją.

System podatków (PIT) i składek (zdrowotnych i emerytalnych) jest tak zbudowany, że wybierający umowy śmieciowe są zwolnieni z większości ciężarów (...)

Państwowa Inspekcja Pracy faktycznie zaniechała egzekwowania przepisów kodeksu pracy, który

mówi, że **większość osób zatrudnianych na umowach śmieciowych powinna być zatrudniona na umowach o pracę.** Samo państwo zresztą coraz częściej ucieka w szarą strefę pracy.

Na umowach śmieciowych pracują m.in. pielęgniarki, sanitariusze, sallowe, lekarze w publicznej służbie zdrowia, pracownicy mediów publicznych, rosnąca część urzędników i bardzo wiele grup zawodowych, których praca jest „outsorsowana”. Nawet ministerstwa nie interesują się tym, czy osoby, które je wykonują, są zatrudniane zgodnie z kodeksem. Wiadomo, że zwykle nie są, dzięki czemu usługi outsorsowane są tańsze. Tańsze są dla pojedynczego urzędu. Dla państwa jako całości są droższe. To, co przedsiębiorca wygrywający kontrakt oszczędzi na niezapłaconych podatkach i składkach, w dużej części trafia do jego kieszeni (...)

W ten sposób **polskie państwo samo się okrada i oszukuje, powodując przy tym katastrofę społeczną w postaci „pokolenia umów śmieciowych” i finansową w postaci de-**

Koszty i ludzie

Nie wolno nam dopuścić, by ludzie pracy stali się głównymi ofiarami kryzysu wywołanego przez destrukcyjne działania bankierów i finansistów – apelował **Piotr Duda**, przewodniczący NSZZ Solidarność podczas XXIX Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę.

Dzień wcześniej, w sobotę 17 września, skutecznej i sprawiedliwej społecznie walki z kryzysem domagało się we Wrocławiu tysiące związkowców z całej Europy, wśród których nie zabrakło przedstawicieli Solidarności FAP. Chcieli oni przekazać petycję zebranych w Hali Stulecia ministrom finansów krajów UE, którzy jednak skończyli szybko obrady i... uciekli.

Więcej o manifestacji i pielgrzymce na www.solidarnoscfiat.pl. (zz)

ficytu budżetu i ubezpieczeń społecznych. A kiedy państwo się samo okrada i oszukuje, trudno dziwić się prywatnym przedsiębiorcom, że coraz powszechniej idą jego śladem.

(...) cenę za to płać pracownicy. Jedni (mający śmieciowe umowy) tracą prawa, które są oczywiste w cywilizowanych krajach. Drudzy (mający umowy o pracę) płać większe podatki i składki, by z konieczności wyrównać to, czego nie zapłacili „pracodawcy na gapę”.

Dalej tak się to kręcić nie może. To widać nie tylko, gdy się patrzy na los młodego pokolenia. Proszę mi powiedzieć, kiedy wreszcie praca w Polsce będzie jednakowo opodatkowana i oskładkowana (...) **I kiedy PIP zacznie egzekwować uczciwe warunki pracy.** Żadnej większej filozofii nie trzeba, by nowa polska plaga, nad którą tyłu polityków, publicystów i ekonomistów się z troską pochyla, znikła z roku na rok.

Jacek Żakowski
„Państwo na gapę”
Gazeta Wyborcza, 5 września 2011